

Nauczyciel w paradygmacie konstruktywistycznym

Słowa kluczowe: nauczyciel konstruktywista, edukacja, konstruktywizm, neurodydaktyka

Keywords: teacher constructivist, education, constructivism, neurodidactics

Jestem nauczycielem i gdy to piszę, rozpira mnie duma. Jestem uczniem i myśląc o tym, szukam kolejnych wyzwań. Jestem sobą w najlepszej tu i teraz wersji, przepelniony ambicją bycia lepszym za chwilę. I wiem, że uczyć się po to, by dowiedzieć się czego jeszcze nie umiem. I wiem, że już jutro będę wiedziała więcej. I wierzę, że dzięki takim nauczycielom, definiującym swój sukces zawodowy na podstawie postępów naszych uczniów, ten świat staje się lepszy. Chcę w to wierzyć. To mnie napędza.
Wyjątkowy Nauczyciel¹.

Wstęp

Świat pędzi do przodu, a wraz z nim rozwój technologiczny, przemiany gospodarczo-społeczne z narastającym problemem uchodźców w Europie. W naszym kraju spoglądamy z lękiem na szereg wdrażanych, kluczowych zmian dotyczących m.in. edukacji i oświaty. Nauczyciele jako pierwsi poddawani są wszelkim nieustającym zmianom, próbom. Zawód nauczyciela jest spostrzegany przez ustawodawców przez pryzmat ekonomiczny jako tylko praca z osiemnastogodzinnym, tygodniowym czasem pracy i z trzymiesięcznym wolnym. Niestety, niewiele mówi się o osobie nauczyciela, a jak wiadomo, to nauczyciel w szkole ma kluczowe znaczenie. Wszystko zależy od niego. Jako osoba prowadząca i partner, w relacjach jest dla ucznia drogowskazem, zachęca i wspomaga, stawia wyzwania i wymaga, jest wsparciem i wyznacza granice. Tak powinna wyglądać rola nauczyciela. Szkoła XXI wieku potrzebuje nauczycieli, którzy uczniów będą wspierać i od nich wymagać, którzy będą się wczuwać w ich sytuacje i ich wspomagać, jasno określając swoje warunki, na których uczniowie będą mogli polegać. Kluczem jest wzajemne zaufanie i wiara w możliwości ucznia. Jeśli nauczyciele

¹ M. Rasfeld, *Budząca się szkoła*, Wyd. Dobra Literatura, Słupsk 2015, s. 17.

rzeczywiście spodziewają się czegoś po uczniach i z przekonaniem, z całego serca wierzą w ich potencjał rozwoju, uczniowie to czują i to pozwala im w siebie uwierzyć, zrobić kolejny krok, zaufać swoim umiejętnościom i tym samym rozwinąć wizję płynącą z własnych potencjałów. Z perspektywy neurobiologii relacje przepełnione uznaniem stanowią podstawę rozwoju potencjału u uczniów. W przypadku braku uznania i szacunku deaktywowane zostają systemy motywacji, natomiast pobudzone są systemy stresu i agresji. Jeśli potrzeby uznania i bycia ważnym nie są zaspokajane ani przez nauczyciela, ani przez rodziców, uczniowie szukają środków zastępczych, które częstokroć szkodzą zdrowiu psychicznemu i fizycznemu. W artykule chciałabym poddać refleksji zawodowe – czynne bycie nauczycielem/ką, oparte na wyborze paradygmatu – nauczyciela konstruktysty, na poszukiwaniu w tym wyjątkowości.

Konstruktystyczny model

Nauczyciel konstruktysta ma właściwie dwa poważne wsparcia: jest to z jednej strony neurobiologiczna teoria funkcjonowania mózgu, a z drugiej – koncepcje pedagogiczne, wskazujące na efektywność reguł działania pedagogicznego wyprowadzonych z założeń konstruktysty. Uczniowie uczą się w interakcji z otoczeniem, aktywnie konstruując własną wiedzę oraz wykorzystując wiedzę już posiadaną. Konstruktysta jest określeniem myślenia o edukacji opartej na twórczej, poznawczej aktywności ucznia, na wychodzeniu od jego wiedzy i przekonań. Nurt ten jest oparty na dwóch podstawowych założeniach epistemologicznych: wiedza jest aktywnie konstruowana przez podmiot poznający oraz dochodzenie do wiedzy jest procesem adaptacyjnym, w którym następuje stopniowa umysłowa organizacja badanego i doświadczanego świata². Dla nauczyciela wpisującego się w model konstruktysty aktywne uczenie się oznacza zrozumienie istoty danego zagadnienia i świadomą nad nim pracę tak długo, aż uczeń zacznie robić to automatycznie. Samo rozpoznanie, że w nauczaniu najważniejszy jest rozwój potencjału, nie wystarczy do jego internalizacji. Potrzebne są indywidualne i grupowe formy pracy. Sposoby uczenia się są tak samo niepowtarzalne jak rozwój potencjału u ucznia, który jest procesem, nigdy nie stanowi punktu końcowego. Nauczyciel konstruktysta zmierza do poznania stanu wiedzy uczniów, zanim zacznie pracę nad kształtowaniem określonych pojęć i umiejętności. Świadomość uczniowskiej wiedzy potocznej rozumie jako: ich własny punkt widzenia i przekonania pozwalający prowadzącemu na osadzanie czynności uczenia się w kontekście wiedzy uczniów – wiedzy czynnej.

² M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, PWN, Warszawa 2012, s. 54.

Zgodnie z opinią Barnes'a, zdobywanie wiedzy, głębszego rozumienia świata, zachodzi w głowie ucznia, a nauczyciel stwarza uczniom tylko możliwości działań poznawczych. Jeżeli nauczyciel nie nawiązuje do wiedzy ucznia, to odbiera sobie szansę na wspieranie budowania nowej wiedzy z jednoczesnym przekształcaniem posiadanych przez ucznia pojęć. Uczeń buduje wtedy nowe struktury wiedzy bez powiązania z uprzednimi. Te uprzednie pozostają jako wiedza czynna i bardziej operatywna, która aktywizuje się w sytuacjach życia codziennego oraz w sytuacjach pojawiających się najczęściej spontanicznie³. Nowa wiedza, zbudowana bez odniesień do potocznej, tj. uprzedniej, pozostaje jako wiedza szkolna do zaprezentowania wyłącznie w szkolnych sytuacjach egzaminacyjnych. Gdy prowadzący nie wykorzystuje potocznej wiedzy uczniowskiej poprzez angażowanie jej w opanowywanie nowej, to wdraża uczniów w kulturę swoistą – tak dobrze nam znaną – kulturę domniemywania przez ucznia oczekiwanej ze strony nauczyciela poprawnej odpowiedzi na zadane pytanie⁴. Zatem, konstruktywista w pracy nauczycielskiej, stara się stwarzać sytuacje do wyrażenia opinii, tego, co wiedzą, potrafią, w związku z podejmowanym tematem. Aranżuje sytuacje pozwalające uczniom na podejmowanie wysiłku samodzielnego myślenia i tworzenia. Zadaje pytania otwarte: *Jak myślisz? Dlaczego tak uważasz?* Ma pewność, że nowe informacje będą przeplatać się z wiadomościami już posiadanymi, a właściwie z wiedzą czynną uczniów. Pytania sugerujące jedną dobrą odpowiedź zachęcają do zgadywania i pospiesznego udzielania odpowiedzi, na ogół jedynej. W obecnej szkole zbyt często prezentuje się uczniom jedną perspektywę – zwłaszcza w początkowej fazie zajmowania się jakimś zagadnieniem. Określona perspektywa, jeżeli już się pojawia, powinna być bardziej wynikiem rozumowania niż przyjmowania do wiadomości. Tylko otwarte pytania stwarzają uczniom szansę na odkrywanie swego potencjału intelektualnego, pobudzają też istotnie zdolności myślenia twórczego. Niecierpliwie oczekiwanie przez nauczyciela natychmiastowej odpowiedzi blokuje myślenie uczących się. Wspierając twórcze tendencje uczniów, uważnie przysłuchuje się ich pytaniom, respektuje niezwykle pomysły i odpowiedzi uczniów, stwarza warunki do różnorodnej aktywności poznawczej, a nie tylko do oceny. Stawia na rozwój twórczości uczniów, poprzez aranżowanie sytuacji, w których będą mieli okazję do ulepszania istniejących rozwiązań, sprawdzania skuteczności pomysłów, poprzez ich praktyczne zastosowanie. Ponadto: pokazuje – co jest bardzo trudne, że uznaje i ceni twórcze osiągnięcia, zachęca do testowania nowych pomysłów, konfrontuje uczniów z niepewnością i wielo-

³ D. Barnes, *Nauczyciel i uczniowie*, WSiP, Warszawa 1983, s. 25-33.

⁴ Z. Kwieciński, *Konteksty pytań o zmiany w kształceniu nauczycieli*, [w:] H. Kwiatkowska (red.), *Edukacja nauczyciela wobec zmiany społecznej*, PTP, Warszawa 1991; S. Dylak, *Wizualizacja w kształceniu nauczycieli*, Wyd. UAM, Poznań 1995.

znacznością, zachęca do ujmowania tej samej rzeczy, zjawiska z różnych punktów widzenia, zadaje pytania prowokacyjne, tzn. takie, które wymagają innego ujęcia przyswojonego materiału, zachęca do przewidywania skutków na podstawie ograniczonej ilości informacji, podtrzymuje skłonność do wychodzenia poza to, co uczeń już zna i umie. Dużą wartość w twórczym uczeniu się mają formy oparte na improwizacji i spontanicznej dramatyzacji, pozwalające wyrazić uczniom własne emocje i przeżycia w języku niewerbalnym i pantomimie. Dlatego powinno pokazywać się dzieciom od najmłodszych klas *kulisy* procesu twórczego, który ma często charakter trudnych prób i błędów, a nie jest wyłącznie pasmem sukcesów. Przy tym akceptuje i pobudza inicjatywę uczniów w myśleniu. W procesie kształcenia inspirowanie ich do formułowania hipotez i projektowania działań sprawdzających, korygujących. Nauczyciel nie jest tylko *dostarczycielem* wiedzy, przekazywaniem gotowych twierdzeń, bo przez to włączana jest u uczniów kultura pasywnego odbioru, a nawet bierności intelektualnej, ale organizuje sytuacje zadaniowe obfitujące w uczniowskie stawianie pytań, przekształcanie uczniowskich pytań w pojęcia. Uczeń, który formułuje pytania poznawcze, a później poszukuje na nie odpowiedzi, przygotowuje się do przejmowania odpowiedzialności za własne uczenie się. Poprzez stwarzanie uczniom sytuacji podejmowania odpowiedzialności za własne uczenie się, tj. nieregularne, nieszablonowe sprawdzanie zadań domowych, pojawia się szansa wdrażania uczniów do przejmowania kontroli nad własnym uczeniem się. Odczuwane przez ucznia miejsce kontroli uczenia się będzie związane także z nim samym, a nie wyłącznie z nauczycielem. Zatem rola nauczyciela konstruktysty polega m.in. na stwarzaniu sytuacji współpracy, inspirowaniu interakcji, stymulowaniu wykorzystywania posiadanych doświadczeń, bo sztuka nauczania to sztuka asystowania w uczeniu się uczniów.

Uczenie się w myśl konstruktywizmu

Uczenie się, a dalej rozwój intelektualny zachodzą wtedy, gdy przeżywamy konflikt, gdy musimy przekształcać obecne, bliskie nam perspektywy, gdy dostrzegamy różnicę – kiedyś myślałem tak – dzisiaj wiem to... Proces uczenia się w prezentowanym tu podejściu zaczyna się od osobistego wątplenia i poszukiwania, od rekonstrukcji własnych obrazów świata, od ich ujawniania i krytycznej analizy, bo przecież istotą nauki jest wątplenie. A prawdy się nie otrzymuje, prawda nie jest dana ani w doświadczeniu zmysłowym, ani w jakimś jednym akcie – prawdy się poszukuje, do prawdy się dochodzi⁵. Im bardziej interakcje są oparte

⁵ J.S. Bruner, *Warunki działalności twórczej*, [w:] *Poza dostarczone informacje*, PIW, Warszawa 1978, s. 34-45.

na wymianie doświadczeń, na wzajemnym tłumaczeniu sobie, tym lepiej dla poznawczego rozwoju dziecka. Nauczyciel konstruktywista nie potęguje rywalizacji i przesadnego współzawodnictwa, bo tam, gdzie jedno dziecko wygrywa, tam też drugie przegrywa. Pobudzając motywację autoteliczną (radość z samego poznawania, uczenia się i tworzenia), nie zapomina o pomocy dzieciom w podwyższeniu niskich aspiracji i zaprasza do rywalizacji z samym sobą w poszukiwaniu coraz to nowszych i lepszych rozwiązań⁶. Douglas Barnes mocno akcentuje znaczenie rozmowy i dyskusji na lekcjach między samymi uczniami, zwłaszcza tych zachodzących bez obecności nauczyciela. W takich sytuacjach uczniowie są bardziej bezpośredni w wyrażaniu swoich myśli, mówią to, co myślą, co chcą, nie zgadzają się ze sobą, powtarzają swe i cudze wypowiedzi, próbując je doprecyzować, stawiają sobie pytania – jednym słowem prowadzą naturalną konwersację. Przede wszystkim jednak w dyskusji bez nauczyciela uczniowie nie próbują zgadywać i nie oczekują jakiejś gotowej odpowiedzi⁷.

W 2001 roku odkryto⁸, że rodzące się w mózgu (w hipokampie) komórki macierzyste (czyli takie, które mogą się przekształcać w komórki dowolnych tkanek) przekształcają się w komórki neuronalne tylko w pewnych warunkach – te warunki to podejmowanie nowych zadań, zarówno jeżeli idzie o aktywność ruchową, jak i poznawczą. Jednak w warunkach permanentnego stresu produkowanie w mózgu nowych komórek jest znacznie utrudnione, jeżeli nie całkowicie zablokowane. Ważna jest zatem aktywność ucznia i rodzaj podejmowanych zadań – raczej zmieniające się o wzrastającym stopniu trudności oraz atrakcyjne dla uczącego się. Zabójcza dla rozwoju intelektualnego jest bezczynność – zarówno fizyczna, jak i intelektualna oraz wyłączenie powtarzanie takich samych rutynowych czynności. Dotyczy to także zadań zdecydowanie zbyt trudnych, opisanych niezrozumiałym językiem czy zdecydowanie przeciążających ucznia⁹. Zakładamy, że środowisko nauczania ubogie w wyzwania i stymulacje poznawcze jest środowiskiem edukacyjnie trudnym. Takie środowisko jest tworzone przede wszystkim przez wyłączenie przekazywanie *uporządkowanych reprezentacji* bez odniesienia do posiadanej już przez uczniów wiedzy. Trudne edukacyjnie środowisko uczenia się powoduje luźne nakładanie się kolejnych warstw nowych wiadomości, które nie tylko, że nie sprzyjają samodzielnemu tworzeniu wiedzy, ale także nie wchodzi w interakcje z tymi wiadomościami, które już są trwałym elementem struktur

⁶ D. Barnes, *Nauczyciel...*, s. 26-39.

⁷ T. Lewowicki, S. Dylak (red.), *Współczesność a kształcenie nauczycieli*, WSP ZNP, Warszawa 2013, s. 67.

⁸ Ibidem, s. 43.

⁹ A. Brzezińska, T. Czuba, G. Lutowski, B. Smykowski, *Dziecko w zabawie i świecie języka*, Wyd. Zysk i S-ka, Warszawa 1995, s. 22.

wiedzy ucznia. W efekcie dobrze osadzone struktury wiedzy już posiadanej (ukształtowanej w toku codziennego doświadczenia) jako struktury łatwiej dostępne – bo już indywidualnie przetworzone – znacznie częściej regulują zachowania. Efekt ten widać wyraźnie, gdy porównamy uczniów, uczących się bez zainteresowania i głównie dla zdobycia pozytywnej oceny, z tymi uczniami, którzy uczą się z zainteresowaniem, którzy wiele wiadomości zdobywają samodzielnie, którzy podejmują wysiłek poznawania z potrzeby samodzielnego zrozumienia czegoś.

Aby wywołać aktywność ucznia, konieczne jest wytwarzanie możliwie licznych i zagęszczonych sytuacji problemowych konfrontacyjnych dla uczniowskiego myślenia. W ten sposób wywoływany jest konflikt poznawczy, co umożliwia uruchomienie koncepcyjnej samodzielności ucznia. Ponieważ wyjściowym pytaniem w nauczaniu konstruktywistycznym nie jest to, co on wie, ale jak to wie, oczekiwania nauczyciela nie ogniskują się wokół zagadnień wymagających prostego odszukania danych, ale takich, w których luki poznawcze uczeń może wypełnić z wykorzystaniem intelektualnej strategii twórczej. Zasadnicza jest intencja wywołania zaskoczenia poznawczego i wzbudzania poznawczej motywacji. Prowadzi to wprost ku konieczności wnikliwej identyfikacji stanu wyjściowego wiedzy i rozumienia uczniów, starania, by nie zaproponować im czegoś, co już znają z innych niż szkoła źródeł oraz formułowania takich pytań, by uruchamiały strategie myślenia, a nie jedynie przywołania pamięciowe, asocjacje terminologiczne i frazeologiczne czy znaczenia oczywiste¹⁰.

Praktyki nauczyciela konstruktywisty

Nauczyciel konstruktywista w równym stopniu jest zobowiązany do kształcenia i wychowania, jak i do rozbudzania zainteresowań uczniów i organizowania im warunków do samodzielnego rozliczania się za swoją pracę. Zatem musi być też świadomy, że indywidualne różnice między uczniami mają nie tylko charakter wertykalny, ale także horyzontalny. Nie da się ich sprowadzić do samego poziomu osiągnięć czy poziomu zdolności i zaangażowania, gdyż oznaczają również różnorodność myślenia, a zadaniem nauczyciela jest umożliwienie uruchamiania tej różnorodności, gdyż warunkuje ona wg J. Piageta trafność adaptacji i akomodacji znaczeń. Wynika to zarówno z odmiennych stylów poznawczych, jak i z dotychczasowych potrzeb ucznia i jego oczekiwań¹¹.

¹⁰ D. Klus-Stańska, *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2010, s. 319-322.

¹¹ *Ibidem*, s. 330-334.

W świetle założeń konstruktywizmu dydaktycznego wyjaśniająco-koncepcyjna aktywność nauczyciela powinna być poprzedzona samodzielnymi próbami ucznia. Nawet bowiem jeśli nie doprowadzą one do oczekiwanego wyniku, będą stanowiły czas uruchamiania, a więc rozwijania różnorodnych strategii poznawczych. Nawet jeśli po takich niekoniecznie zakończonych widzialnym sukcesem uczniowskich próbach radzenia sobie z nową sytuacją poznawczą oferowaną przez nauczyciela wystąpi podsumowanie, korygowanie czy wyjaśnianie, wpisuje się ono w strukturę zaktywizowaną przez ucznia. Ma zatem szansę stać się jego własną i nie blokuje uruchamiania poznawczych strategii wzbogacających posiadane zasoby intelektualne.

Konstruktywizm proponuje oparcie kształcenia na eksperymentowaniu, poszukiwaniach ukierunkowanych pomysłami uczniów, stawianiu atrakcyjnych dla nich problemów oraz tworzeniu uczniowskich modeli i hipotez. Zaleca zajmowanie się zagadnieniami związanymi z codziennym życiem młodych ludzi, traktowanych holistycznie, z uwzględnieniem wstępnego zasobu ich wiedzy i doświadczeń. Rolą nauczyciela powinno być stwarzanie uczniom możliwości podejmowania działań poznawczych oraz budowanie pomostów pomiędzy potocznym rozumieniem danego problemu a rozumieniem bardziej złożonym¹².

Dla wsparcia uczenia się ucznia znacząca jest znajomość jego przedwiedzy, dopuszczanie błędów uczniowskich jest ważne z punktu widzenia nauczyciela. Uświadomione błędy pomagają uczniom skonstruować nowe strategie myślenia, podczas gdy nieuświadomione koegzystują z niespójnymi informacjami recytowanymi na lekcji po śladzie nauczyciela. Nauczyciel konstruktywista relacje z uczniami w pracy buduje głównie przez odwoływanie się do uczniowskiej wiedzy, doświadczeń i opinii związanych z danym tematem. W ten sposób nowa wiedza jest wiązana z wiedzą już posiadaną. Jest gotowy na zmianę toku lekcji pod wpływem zainteresowań uczniów, bo struktura materiału nauczania na danej lekcji czy cyklu lekcji powinna być określana także przez uczniów – nie zaś arbitralnie – zawsze i wyłącznie przez nauczyciela. W edukacji, na każdym szczeblu, ważna jest nie tylko sama informacja, ale też jej zdobywanie, interpretacja, porządkowanie czy przekształcanie. Umiejętności radzenia sobie z informacją można tylko wykształcić poprzez zmaganie się z nią. Co oczywiście pociąga za sobą konieczność innego ujmowania programu nauczania – już nie wyłącznie jako materiału, haseł do przerobienia, ale także, a może przede wszystkim, jako listy czynności uczniów. Nauczyciel współtworzy środowisko klasy szkolnej z uczniami. Nie ma jednego uniwersalnego usytuowania ławek szkolnych, cyklicznie zmienia

¹² A. Popławska, *Konstruktywistyczne ujęcie procesu kształcenia jako warunek powodzenia szkolnego w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] R. Piwowarski (red.), *Dziecko. Sukcesy i porażki*, IBE, Warszawa 2007, s. 312.

z uczniami ustawienie ławek, tak aby uczniowie mogli swobodnie pracować w grupach czy w parach, a przy tym żeby każdy z każdym miał możliwość bliższego poznania się. W klasach wydziela także miejsce do pracy swobodnej – do rysowania na dużych arkuszach papieru czy nawet do odpoczynku. Wystrój klasy tworzy wspólnie z uczniami, a sama ekspozycja zmieniających się prac ma znaczenie motywujące. Zwraca uwagę przy aranżacji klasy, aby literatura przedmiotu była zawsze łatwo dostępna oraz aby łatwo było znaleźć potrzebne źródło i umieścić je w tym samym miejscu po wykorzystaniu. Również materiały dydaktyczne, pomoce itp. to środowisko dydaktyczne i jest bardzo ważne, zarówno ze względów poznawczych, jak i we wdrażaniu do samodzielnego organizowania sobie warunków pracy. Przy tym stara się aktywnie współpracować z rodzicami, opiekunami, instytucjami. Środowisko rodzinne oraz środowisko szkolne składało się na mające wiele pól wspólnych środowisko nauczania i uczenia się oraz wychowywania dziecka. Bycie nauczycielem konstruktystą to podążanie za uczniem, zaspokajanie jego potrzeb poprzez dawanie mu przestrzeni do samodzielnego działania. To codzienne zaciekawienie otaczającą rzeczywistością i motywowanie do jej tworzenia, udoskonalania. Zgodnie z opinią Margaret Rasfeld, przede wszystkim należy ugiąć kolana, by zniżyć się do poziomu ucznia, poznać jego naturę, przestrzeń, w której funkcjonuje na co dzień, oraz wyzwolić odrobinę zwykłej, a może niezwykłej empatii.

Zakończenie

Podjęcie konstruktywistyczne w kształceniu jest to działanie bliskie naturalnemu uczeniu się. Jak wiadomo, większość wynalazków istotnych dla życia codziennego, rozwoju człowieka i doskonalenia jego intelektu wynaleziono, zanim pojawiła się szkoła z podstawą programową, testami itd. Dzisiejsze oczekiwania wobec szkoły i nauczycieli dotyczą zwiększenia działań w zakresie wychowania, radzenia sobie z informacją, poznawania siebie w odniesieniu do świata niż poznawania świata, aktywnej współpracy i uczestnictwa w podejmowaniu ról społecznych. Codzienna obserwacja życia codziennego i analiza społecznych zachowań prowadzi do sformułowania i podjęcia działań ku efektywnemu wychowaniu moralnemu uczniów. Dzisiejsza wiedza edukatorów oraz gotowość nauczycieli do zmiany jest wystarczająca, aby podjąć konkretne wysiłki dla diametralnej zmiany sposobu kształcenia, dla przeobrażenia szkoły z instytucji przekazującej wiedzę w instytucję wiedzy, instytucję współtworzenia wiedzy oraz instytucję o naczelnej funkcji autonomicznej, wspierania samych uczniów w poznawaniu siebie, w odkrywaniu przez nich swoich talentów oraz budowaniu przez nich na tych odkryciach swoich karier. Wiedza szkolna nie musi być określeniem pe-

goratywnym, może być wręcz określeniem budzącym nadzieję, że jest to podzielana wiedza społeczności uczących się, wiedza w nieustannym tworzeniu, wiedza wielowymiarowa. W konstruktywistycznej teorii wiedzy i dochodzenia do wiedzy zmienia się perspektywa patrzenia na pracę nauczyciela. Środowisko edukacyjne, które sprzyja kształtowaniu ludzi mądrych, sprawnych w działaniu, skutkuje w podmiotowym traktowaniu każdego, drugiego człowieka. Tylko takie, moralno-intelektualnie zintegrowane środowisko może nam zapewnić *mądrą* przyszłość.

Bibliografia

- Barnes D., *Nauczyciel i uczniowie*, WSiP, Warszawa 1983.
- Bruner J.S., *Warunki działalności twórczej*, [w:] *Poza dostarczone informacje*, PIW, Warszawa 1978.
- Brzezińska A., Czuba T., Lutomski G., Smykowski B., *Dziecko w zabawie i świecie języka*, Wyd. Zysk i S-ka, Warszawa 1995.
- Brzezińska A., Lutomski G., Smykowski B., *Dziecko wśród rówieśników i dorosłych*, Wyd. Zysk i S-ka, Warszawa 2005.
- Dylak S., *Wizualizacja w kształceniu nauczycieli*, Wyd. UAM, Poznań 1995.
- Klus-Stańska D., *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2010.
- Kwieciński Z., *Konteksty pytań o zmiany w kształceniu nauczycieli*, [w:] H. Kwiatkowska (red.), *Edukacja nauczyciela wobec zmiany społecznej*, PTP, Warszawa 1991.
- Lewowicki T., Dylak S. (red.), *Współczesność a kształcenie nauczycieli*, WSP ZNP, Warszawa 2013.
- Popławska A., *Konstruktywistyczne ujęcie procesu kształcenia jako warunek powodzenia szkolnego w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] R. Piwowarski (red.), *Dziecko. Sukcesy i porażki*, IBE, Warszawa 2007.
- Rasfeld M., *Budząca się szkoła*, Wyd. Dobra Literatura, Słupsk 2015.
- Spitzer M., *Jak uczy się mózg*, PWN, Warszawa 2012.
- Wadsworth B.J., *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, WSiP, Warszawa 1998.

Streszczenie

W artykule poddano refleksji zawodowe – czynne bycie nauczycielem/ką, oparte na wyborze paradygmatu nauczyciela konstruktywisty, na poszukiwaniu w tym wyjątkowości. Konstruktywizm jest określeniem myślenia o edukacji opartej na twórczej, poznawczej aktywności ucznia, na wychodzeniu od jego wiedzy i przekonań. Nurt ten jest oparty na dwóch podstawowych założeniach epistemologicznych: wiedza jest aktywnie konstruowana przez podmiot poznający oraz dochodzenie do wiedzy jest procesem adaptacyjnym, w którym następuje stopniowa umysłowa organizacja badanego i doświadczanego świata. Dla nauczyciela konstruktywisty aktywne uczenie się oznacza zrozumienie

istoty danego zagadnienia i świadomą nad nim pracę tak długo, aż uczeń zacznie robić to automatycznie. Samo rozpoznanie, że w nauczaniu najważniejszy jest rozwój potencjału, nie wystarczy do jego internalizacji. Potrzebne są indywidualne i grupowe formy pracy. Sposoby uczenia się są tak samo niepowtarzalne jak rozwój potencjału u ucznia, który jest procesem, nigdy nie stanowi punktu końcowego.

Teacher and the paradigm of constructivism

Summary

Being a professional – active teacher based on the choice of paradigm – a teacher constructivist, and looking for uniqueness in it has been under discussion in this article. Constructivism is a name for a way of thinking of education built on creative, cognitive student activity deriving from one's knowledge and beliefs. This current is based on two fundamental epistemological assumptions: knowledge is actively structured by a learning person, and searching for knowledge is an adaptive process in which there is a gradual, mental organization of the explored and experienced world. For the teacher constructivist, active studying means understanding the core of the given issue and conscious work on it until the student starts doing things automatically. The recognition of the fact that the development of the potential is the most important in teaching is not enough for its internalization. Individual and group work are of necessity. Ways of learning are as unique as the development of student's potential, which is a process that will never become final.